



# BIULETYN

CZYTELNIA  
REGIONALNA  
499

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

4.12.2000 r.



## Z REGIONU

### Zakończenie sprawy Instalex-Bioox

w Pionkach – wtorek, 28 listopada 2000 r.

#### Sukces Komisji Interwencji ZR!

28 listopada Sąd Pracy w Radomiu rozstrzygnął sprawę pracowników spółki Instalex-Bioox Pionki. Na rzecz pracowników sąd zasądził od firmy odszkodowania w wysokości 3 miesięcznych poborów (dla każdego) oraz odprawy.

Przypomnijmy, że sprawa pracowników Instalexu ciągnie się od kilku miesięcy. Przyczyną konfliktu z zarządem firmy było nie wypłacanie zaległych wynagrodzeń. Wobec tego 12 maja

KZ NSZZ "Solidarność" w I-B zawiadomiło pisemnie prezesa spółki o możliwości podjęcia strajku w przypadku nieuregulowania tych zaległości do 17 maja. 25 maja w I-B przeprowadzono referendum strajkowe, w którym większość pracowników opowiedziała się za ogłoszeniem strajku. Tego samego dnia KZ powiadomiła pisemnie prezesa spółki o składzie komitetu strajkowego, jeszcze raz powtarzając postulaty wypłacenia zaległych wynagrodzeń i ostrzegając, iż niespełnienie tych żądań spowoduje rozpoczęcie strajku.

30 maja, przy braku reakcji prezesa, ogłoszono 2 godzinny strajk ostrzegawczy. Pracodawca podjął wtedy rozmowy ze strajkującymi i nie doszło do ogłoszenia strajku właściwego. Rozmowy i wymiana korespondencji pomiędzy Komitetem Strajkowym, KZ i pracodawcą trwała do 4 sierpnia. Wobec braku jakiegokolwiek rozstrzygnięcia 4 sierpnia ogłoszono strajk.

11 sierpnia pracodawca podpisał z Komitetem Strajkowym porozumienie zakładające stopniowe realizowanie żądań strajkowych. Strajk zawieszono.

Pracodawca jednak nie dotrzymał zawartej umowy, wobec czego 18 sierpnia strajk odwieszono. W jego następstwie 26 września prezes zarządu spółki zwolnił dyscyplinarnie z pracy, w trybie art. 52 par. 1 Kodeksu Pracy, 28 osób zarzucając im ciężkie naru-



szanie podstawowych obowiązków pracowniczych. Otrzymali oni także pisemne nakazy opuszczenia zakładu. Pracownicy podjęli więc strajk rotacyjny, każdego dnia przychodząc do zakładu.

28 zwolnionych pracowników przy wsparciu Komisji Interwencji ZR wniosło do sądu o pozwy uznania wypowiedzeń za bezpodstawne i o przywrócenie ich do pracy.

24 października odbyła się pierwsza rozprawa. Pełnomocnikiem powodów został Jan Kupiec z KI ZR. Ponieważ pełnomocnik strony pozwanej – Instaleksu – w trakcie rozprawy nie wykluczał możliwości zawarcia ugody, Jan Kupiec wniósł o odroczenie sprawy w celu zapoznania się z propozycją pozwanego pracodawcy. Rozmowy miały odbyć się 30-31 października.

31 października Zarząd Regionu podjął decyzję o udzieleniu pomocy finansowej dla Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" z funduszu strajkowego. Jednocześnie, w związku z odcięciem dopływu prądu, wody oraz połączenia telefonicznego z zakładem, Komisja Interwencji ZR sugerowała KZ zawieszenie akcji strajkowej do czasu zawarcia ugody lub rozstrzygnięcia sprawy przez sąd.

7 listopada Sąd Gospodarczy w Radomiu ogłosił upadłość firmy.

28 listopada Sąd Pracy w Radomiu rozstrzygnął sprawę pracowników spółki Instalex-Bioox Pionki. Wobec wcześniejszego ogłoszenia upadło-



ści Jan Kupiec zmienił roszczenia powodów z przywrócenia do pracy na zasądzenie odszkodowań. Syndyk firmy uznał roszczenia pracownicze. Wobec tego sąd zasądził od firmy na rzecz pracowników odszkodowania w wysokości 3 miesięcznych poborów (dla każdego). Oznacza to też, iż zmienione zostaną wydane im świadectwa pracy, gdzie znajdzie się teraz informacja o rozwiązaniu stosunku pracy z przyczyn zakładu, a więc pracownicy Instaleksu będą mieli prawo do odpraw.

Jan Kupiec skomentował ten wyrok w następujący sposób: - Przychodzi mi na myśl stare porzekadło "nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło". Gdyby bowiem wcześniej doszło do ugody, to pracownicy zachowaliby prawo tylko do odpraw, a tak wskutek uporu pracodawcy dostaną jeszcze odszkodowania.

Syndyk I-B poinformował Jan Kupca, że roszczenia pracowników zostaną uregulowane z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a FGŚP wystąpi najprawdopodobniej z powództwem cywilnym przeciwko pracodawcy o zwrot ww. kwot wypłaconych pracownikom. – Pracodawcy sami skonstruowali więc na siebie dosyć kosztowną pułapkę – dodał Jan Kupiec.

## Posiedzenie Zarządu Regionu

– wtorek, 28.11.2000 r.

W trakcie co miesięcznego rutynowego posiedzenia ZR odczytano uchwały ZR i decyzje Prezydium ZR podjęte od czasu poprzedniego posiedzenia. Potem Regionalna Komisja Rewizyjna przedstawiła Zarządowi protokół ze statutowej kontroli finansów ZR przeprowadzonej 23-24.10. oraz 20-21.11.2000 r.

ZR przyjął wniosek Zbigniewa Cebuli o zwołanie na 15.12.2000 r. nadzwyczajnego posiedzenia w celu omówienia i przedyskutowania protokołu i wyników kontroli przeprowadzonej przez RKR.

Kolejnym punktem posiedzenia Zarządu było omówienie sytuacji w zakładach pracy Regionu. Zbigniew Cebula przedstawił sytuację w ZM "Łuczniczka" S.A., którym po ogłoszeniu upadłości kieruje syndyk Władysław Kowalski, i poinformował ZR o planowanych zwolnieniach pracowników. Do połowy grudnia z zakładu ma odejść ok. 800 osób. Ostatnia grupa pracowników odejdzie do 28 lutego 2001 r. W marcu ma zaś rozpocząć działalność Fabryka Broni. Pracownicy otrzymają wszelkie należne świadczenia z FGŚP.

Potem omówiono m.in. sytuację ZTS "Pronit", służby zdrowia, Fabryki Maszyn do Szczyca i in.

Kazimierz Staszewski przedstawił pokrótce wyniki posiedzenia Komisji Krajowej.

## Nasi na XIII Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność" – Spała, 1-2 grudnia 2000 r.

W XIII KZD uczestniczyła delegacja naszego Regionu w składzie: Zdzisław Maszkiewicz, Jan Rejczak, Zbigniew Dziubasik, Jacek Zajac, Kazimierz Staszewski, Danuta Urbańczyk. Relacja z XIII KZD w następnym numerze "Biuletynu".

## Browary Warka chcą zwolnić około 60 osób, zatrudnionych do tej pory w dziale transportu.

Decyzję o likwidacji działu transportu, w którym zatrudnionych było około 60 osób, władze Grupy "Żywiec" (należą do niej także Browary "Warka") podjęty 10 listopada. Główną przyczyną do tego kroku, wg kierownictwa firmy, jest konieczność szukania oszczędności, by maksymalnie zwiększyć zysk firmy.

Browary Warko mają odtąd zajmować się jedynie produkcją piwa, a nie jego transportem. Zarząd firmy uważa, iż większość wykorzystywanych do transportu pojazdów jest zbyt wyeksploatowana, a ponadto ciężarówki nie są dostosowane do nowych metod załadunku.

Chce też, by co najmniej część pracowników utworzyła firmę przewozową, z której usług korzystałaby Grupa "Żywiec".

Niezależnie od tego wszyscy pracownicy otrzymają stosowne odprawy - ich wysokość będzie uzależniona od stażu pracy w wareckim browarze. Ja podaje zarząd BW otrzymają oni kwoty nawet rzędu 30 - 70 tysięcy złotych. Pracodawca chce też zaangażować firmę konsultingowo-doradcza, która ma pomóc zwalnianym pracownikom w szukaniu nowego miejsca pracy oraz umożliwić przekwalifikowanie się.

Wszystkie te kroki są konsekwencją planu konsolidacji Grupy "Żywiec", o którym pisaliśmy już w "Biuletynie" (przedstawialiśmy też opinię Komisji Zakładowej w tej sprawie). Dokument przewiduje uproszczenie struktury organizacyjnej i prawnej grupy w celu ograniczenia zbędnych kosztów. W tym celu zarządy spółek Browary "Warka" Sp z o.o. oraz "Elbrewery Co Ltd" podjęły przed kilkoma tygodniami decyzję o chęci połączenia się, na co przystały rady nadzorcze. Połączenie spółek ma nastąpić w 2001 roku. Potem dołączą do nich Zakłady Piwowarskie w Łęzajsku SA.

10 listopada podjęto też decyzję o zamknięciu browarów w Gdańsku i Łańcucie.





## Z PRAC KK

## KOMUNIKAT

27 listopada 2000 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Kijowej NSZZ "Solidarność".

Prezydium KK wyraziło dezaprobatę dla rozpoczęcia prac w komisjach sejmowych nad projektami ustaw okołobudżetowych bez uzyskania stanowiska Związku w tej sprawie. Prezydium zaapelowało do posłów AWS o ustalenie kalendarza prac nad tymi ustawami w sposób umożliwiający uwzględnienie opinii NSZZ "Solidarność".

Prezydium KK powołało zespół ds. Pracowniczych Programów Emerytalnych w składzie: Zbigniew Jackiewicz - przewodniczący oraz Alina Galus-Czerwonka, Piotr Skalmierski, Sylwia Szczepańska, Elżbieta Urbanowicz. Zgłoszono uwagi do opracowanego przez GUS "Programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2001".

Omówiono przygotowania do XIII Krajowego Zjazdu Delegatów, który odbędzie się 1-2 grudnia 2000 w Spale.

Prezydium K.K zapoznało się z informacją o stanie rozmów w sporze z rządem w sprawie płac w sterze budżetowej i przemyśle. Następne spotkanie ze stroną rządową odbędzie się 29 listopada.

*Kajus Augustyniak Rzecznik Prasowy KK*

## BURZA NAD ZASIŁKAMI

## Stanowisko Prezydium KK nr 181/2000 ws. obniżenia zasiłków przedemerytalnych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność", zobowiązane uchwałą nr 10 XI Krajowego Zjazdu Delegatów, nie wyraża zgody na rządową propozycję ujednolicenia zasiłków przedemerytalnych poprzez ich obniżenie dla osób, które mieszkają w powiatach zagrożonych bezrobociem strukturalnym, uznanych za zagrożone recesją i degradacją społeczną lub zwalnianych z przyczyn dotyczących zakładu pracy przed dniem 31 grudnia 2001 roku.

Prezydium KK nie wyraża również zgody na odebranie zasiłkobiorcom możliwości świadczenia pracy do wysokości połowy najniższego wynagrodzenia.

Zachowanie zasiłków przedemerytalnych w dotychczasowej wysokości jest niezbędne, aby dokończyć rozpoczęte restrukturyzacje branżowe bez zwiększenia napięć społecznych.

## Stanowisko KK nr 21/2000 ws. świadczeń i zasiłków przedemerytalnych

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" jest oburzona faktem, że minister finansów próbuje czynić oszczędności poprzez drastyczne obniżenie wysokości zasiłków przedemerytalnych, w tym także osobom, które utraciły pracę w rejonach uznanych za zagrożone strukturalnym bezrobociem oraz degradacją społeczną.

Wobec braku skutecznej polityki państwa mającej na celu powstrzymanie wzrastającego bezrobocia, propozycje związane z obniżaniem ww. świadczenia to rozwiązanie skandaliczne.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" zwraca się do rządu o nowelizację ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu w duchu uchwały nr 10 XI KZD tak, aby pracownicy, którzy utracili pracę z przyczyn zakładu pracy, nabywali prawo do zasiłku przedemerytalnego w wysokości 160% zasiłku dla bezrobotnych bez żadnych warunków.

**Od Redakcji:** *Poniżej przedstawiamy propozycje nowelizacji ustaw zgłoszone przez Ministra Finansów, przeciwko którym swój protest zgłosiły Komisja Krajowa i Prezydium KK.*

*Komisja Krajowa zwróciła się do zarządów regionów o opinię w sprawie nowelizacji ustaw m.in: Karta Nauczyciela, o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych, o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz związanych z funkcjonowaniem administracji.*

*Przedstawiamy uzasadnienie owych propozycji dokonane przez stronę rządową. Opinia ZR Ziemia Radomska ww. zostanie opublikowana po jej opracowaniu.*

## UZASADNIENIE

„Zmiany ustaw, projektowane w niniejszej ustawie, pozostają w ścisłym związku z projektem ustawy budżetowej na rok 2001 i warunkują właściwe wykonanie projektowanego budżetu.

## Karta Nauczyciela

**Art. 1** - przedłożony projekt nowelizacji ustawy- Karta Nauczyciela (art.1) wynika z faktu, że rzeczywiste średnie wynagrodzenia nauczycieli w 2000r. okazały się znacząco wyższe od planowanych. Spowodowało to poważny kryzys finansów publicznych, a w ślad za tym kryzys w stosunkach rząd- samorząd. W wyniku proponowanej nowelizacji - wynagrodzenia nauczycieli **nie zostałyby obniżone** w stosunku do wielkości gwarantowanych w art.



30 ust. 3 i 4 Karty Nauczyciela z uwzględnieniem art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 lutego 200r. o zmianie ustawy-Karta Nauczyciela. Natomiast przyjęcie proponowanej nowelizacji zapobiegnie wzrostowi wynagrodzeń nauczycieli ponad kwoty gwarantowane w Karcie Nauczyciela i w konsekwencji ponad możliwości finansowe budżetu państwa.

Zgodnie z obecnym brzemieniem art. 30 ust. 5 pkt 1 Karty Nauczyciela, udział wynagrodzenia zasadniczego w średnim wynagrodzeniu nauczyciela ogółem powinien wynosić 75%. W pozostałej części (25%) miały mieścić się dalsze elementy wynagrodzenia nauczycieli określone w art. 30 ust. 1 Karty Nauczyciela, jak dodatki, wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i godziny zastępstw doraźnych, nagrody i inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy (odprawy, dodatkowe wynagrodzenie roczne, nagrody jubileuszowe). W praktyce okazało się, że wskazane elementy wynagrodzenia wykraczają ponad zakładany poziom.

Powyższy, nieplanowany, wzrost wynagrodzeń nauczycieli w pierwszym roku wprowadzenia nowego systemu wynagradzania nauczycieli, wymaga korekty przepisów art. 30. ust. 5 pkt 1 Karty Nauczyciela.

W poprzednim stanie prawnym wysokość wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli była ustalana przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy i związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli. Po przyjęciu proponowanej nowelizacji minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli również będą ustalane przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy i nauczycielskimi związkami zawodowymi, z uwzględnieniem, gwarantowanej w ustawie Karta Nauczyciela wysokości- w danym roku- średniego wynagrodzenia nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodowego.

Odstąpienie od nowelizacji ustawy spowodowałoby konieczność wyasygnowania ze środków publicznych dodatkowo na podwyżki dla nauczycieli, nie wynikające z dotychczasowych zapisów Karty Nauczyciela (bez nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach), ponad 1,8 mld zł. Kwota ta jest wynikiem wyliczenia, iż średnie wynagrodzenia nauczycieli byłyby większe od zakładanych w ustawie o 222,13 brutto miesięcznie na etat. [..]

### Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne

„Art. 60a. W okresie od dnia 1 czerwca 2001r. do dnia 31 maja 2002 r. zasiłek rodzinny przysługuje, z zastrzeżeniem art. 13 ust.2, w wysokości :

- 1) 36,90 zł. miesięcznie na małżonka oraz na pierwsze i drugie dziecko,

- 2) 45,70 zł. miesięcznie na trzecie dziecko,
- 3) 57,10 zł. miesięcznie na każde kolejne dziecko.

Art.60b. W okresie od dnia 1 czerwca 2001r. do dnia 31 maja 2002 r. zasiłek wychowawczy przysługuje, z zastrzeżeniem art. 15c ust.3, w wysokości:

- 1) 276,90 zł. miesięcznie,
- 2) **440,30 zł. miesięcznie dla osoby samotnie wychowującej dziecko oraz osoby wychowującej trzecie i każde kolejne następane dziecko.**”.

Art. 4- zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych stawka zasiłku rodzinnego podlega corocznej waloryzacji, każdorazowo z dniem 1 czerwca, o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych przyjęty w ustawie budżetowej na dany rok kalendarzowy. Jeżeli faktyczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w danym roku kalendarzowym różnił się od przyjętego w ustawie budżetowej, wskaźnik kolejnej waloryzacji podlega odpowiedniej weryfikacji.

Zgodnie z art. 15c ust. 4 na analogicznych zasadach, jak zasiłki rodzinne, są waloryzowane stawki zasiłków wychowawczych. Proponowana nowelizacja ustawy oznacza, że stawki zasiłków rodzinnych i wychowawczych pozostaną na niezmienionym poziomie od dnia 1czerwca 2000 r. do dnia 31 maja 2002 r.

Natomiast byłyby podwyższony, od dnia 1 czerwca 2001 r., próg dochodowy warunkujący prawo do zasiłku rodzinnego i wychowawczego. Próg ten wynosiłby odpowiednio 50 % i 25 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2000 r. Oszczędności w wydatkach budżetu na zasiłki rodzinne i wychowawcze, jakie spodziewane są z tytułu zamrożenia w 2001 r. stawek tych świadczeń zostały uwzględnione w projekcie budżetu państwa na 2001 r.

### Zasiłki i świadczenia przedemerytalne

Art. 5 i 7 - projekt przewiduje wprowadzenie następujących zmian w przepisach ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu:

1. W zakresie warunków nabywania prawa, pobierania i wysokości zasiłków przedemerytalnych i świadczeń przedemerytalnych:
  - a) proponuje się, aby zasiłek przedemerytalny przysługiwał osobie spełniającej określone w ustawie warunki do uzyskania statusu bezrobotnego i prawa do zasiłku, jeżeli stosunek pracy lub stosunek służbowy został rozwiązany z przyczyn dotyczących zakładu pracy, osoba ta posiada okres uprawniający do zasiłku wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn oraz posiada okres uprawniający do emerytury.

Proponowana zmiana przewiduje, że podstawowym warunkiem nabycia prawa do zasiłku



➤ przedemerytalnego jest rozwiązanie stosunku pracy (stosunku służbowego) z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Obecnie obowiązujące przepisy nie uzależniają nabycia prawa do zasiłku przedemerytalnego od przyczyn i trybu rozwiązania umowy o pracę- prawo to przysługuje także w przypadku wypowiedzenia stosunku pracy przez pracownika lub zwolnienia go przez pracodawcę z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Ponadto projekt ustawy nie przewiduje możliwości nabywania prawa do zasiłku w przypadku posiadania okresu uprawniającego do zasiłku wynoszącego 25 lat dla kobiet i 30 lat dla mężczyzn, jeżeli w okresie tym dana osoba co najmniej 15 lat wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Obecnie na podstawie tego przepisu, na zasiłek przedemerytalny mogą przechodzić kobiety w wieku nawet 41 lat (mężczyźni 46 lat) i pobierać ten zasiłek przez okres 19 lat. Między innymi w wyniku powyższego przepisu liczba osób przechodzących na zasiłki przedemerytalne rośnie w bardzo szybkim tempie, co ma i będzie mieć w przyszłości istotny wpływ na sytuację finansową Funduszu Pracy i budżetu państwa.

b) proponuje się także, **aby zasiłek przedemerytalny przysługiwał wszystkim uprawnionym osobom w jednolitej wysokości tj. 130 % kwoty zasiłku podstawowego dla bezrobotnych, z tym że jego wysokość nie będzie mogła przekroczyć 90 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia** stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy z okresu 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc zgłoszenia wniosku o zasiłek przedemerytalny **i być niższa od 120% kwoty zasiłku dla bezrobotnych**. Obecnie wysokość zasiłku przedemerytalnego wynosi od 120% do 160% kwoty zasiłku podstawowego dla bezrobotnych. Zróżnicowanie to jest powszechnie krytykowane jako niesprawiedliwe i nieracjonalne. Ponadto obowiązujące przepisy zawierają zarówno wątpliwości interpretacyjne, jak też problemy praktyczne w zakresie ich stosowania. Dotyczy to w szczególności prawa do 160% zasiłku przedemerytalnego osób zamieszkałych w rejonach, które uzyskały lub utraciły status rejonu zagrożonego szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym oraz z którymi rozwiązany został stosunek pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, a zwolnienie to obejmowało w okresie 3 miesięcy co najmniej 100 pracowników. Proponowana zmiana wyeliminuje powyższe problemy, a zarazem uwzględni liczne wystąpienia i wnioski dotyczące ujednoczenia wysokości zasiłków przedemerytalnych - bez względu na miejsce zamieszkania oraz okoliczności utraty pracy.

c) **proponuje się wyeliminowanie możliwości pobierania zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego oraz (bez ich zawieszenia) możliwości osiągnięcia dochodów z pracy do wysokości połowy najniższego wynagrodzenia**. Wprowadzenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych, wypłacalnych do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, miało na celu zapewnienie nie tylko osłony socjalnej dla osób posiadających stosunkowo długi staż pracy, ale także poprzez dezaktywizację zawodową tych osób stworzenia większych szans na uzyskanie pracy przez osoby bezrobotne, a w szczególności absolwentów. Jeżeli osoby posiadające prawo do zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego mają możliwość podjęcia pracy to nadal będą mogły ją podjąć, gdyż wówczas zasiłki i świadczenia przedemerytalne zostaną tylko zawieszane. Ponadto możliwość pobierania zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego i jednoczesnego osiągnięcia dochodów z pracy, powoduje, że pracując na 1/3 etatu, dana osoba może uzyskiwać łącznie wyższe dochody niż przed utratą pracy - pracując na pełnym etacie. Powyższe dodatkowo motywuje «szereg osób do przechodzenia na zasiłki lub świadczenia przedemerytalne.

d) proponuje się, aby **prawo do zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego przysługiwało po okresie karencji odpowiadającej długości okresu, za który dana osoba otrzymała odszkodowanie za skrócenie okresu wypowiedzenia** (bez względu na to, czy odszkodowanie to wypłacane jest na podstawie przepisów Kodeksu pracy czy też innych przepisów np. Układy Zbiorowe Pracy, co ma miejsce w PICP),

e) **proponuje się skreślenie w art. 37k ust. 9- dotyczącego możliwości ustalania przez Radę Ministrów korzystniejszych warunków przechodzenia na świadczenia przedemerytalne dla pracowników restrukturyzowanych branż i sektorów**. Przepis ten ma charakter dyskryminujący osoby nie mające możliwości korzystania z tych uprawnień i jest powszechnie krytykowany, głównie przez osoby, które nie korzystają z takich uprawnień. Utrzymuje się w mocy przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 kwietnia 1999 r. w sprawie ustalania świadczeń przedemerytalnych dla osób zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy z podmiotów gospodarki narodowej objętych programem restrukturyzacji przemysłu hutnictwa żelaza i stali w Polsce (Dz.U. Nr 36, poz. 341 z późn. zm.) z uwagi na fakt, iż przepisy tego rozporządzenia mają zastosowanie do pracowników zwalnianych do dnia 31 grudnia 2001 r., co wynika z art. 8 projektu ustawy.



## Odszkodowanie za zatrudnienie przy azbestzie

Z pięciu do szesnastu zwiększyła się lista zakładów prowadzących w przeszłości produkcję związaną z azbestem, których dawni pracownicy - w razie zapadnięcia na chorobę zawodową - otrzymają odszkodowanie z ZUS.

Zmianę tę wprowadziła 20 listopada nowelizacja z 15 września 2000 r. (Dz. U nr 88, poz. 986) ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest (Dz. U. nr 101, poz. 628 ze zm.). Rozszerzenie kręgu upoważnionych do odszkodowania polega nie tylko na wydatnym zwiększeniu liczby zakładów, które truty pracowników azbestem. Ustawodawca z dotychczasowych przepisów wykreślił ponadto sformułowanie, na podstawie którego odszkodowanie przyznawano jedynie tym, z którymi stosunek pracy rozwiązany został po dniu wejścia ustawy w życie z przyczyn dotyczących pracodawcy. **Wykreślenie to otwiera obecnie drogę do ubiegania się o odszkodowanie także tym, którzy jeszcze przed czerwcem 1997 r. odeszli z pracy przy azbestzie z własnej woli, lecz nie ustrzegli się choroby zawodowej.**

A oto rozszerzona lista zakładów wymienionych w załączniku nr 3 do ustawy, zawierającym wykaz zakładów, które zaprzestały produkcji wyrobów azbestowych; ich byli pracownicy po stwierdzeniu po dniu rozwiązania stosunku pracy choroby zawodowej mają prawo do odszkodowania z ZUS:

1. Fabryka Okładzin Ciernych S.A. w Markach pod Warszawą
2. Przedsiębiorstwo Państwowe "Gambit" w Lubawce
3. Wytwórnia Uszchelek "Morpak" Spółka z o.o. w Gdańsku
4. Fabryka Odzieży i Tkanin Żaroodpornych "Izoterm" w Gryfowie Śląskim
5. Zakłady Wyrobów Uszczelniających i Termoizolacyjnych "Polonii" spółka z o. o. w Łodzi
6. Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych "Polonit" w likwidacji w Łodzi
7. Zakłady Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Małkini
8. Pruszkowskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Pruszkowie
9. Lubelskie Zakłady Eternitu w Lublinie
10. Lubelskie Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe

we Ceramiki Budowlanej w Niemcach z siedzibą w Lublinie

11. Zakład Produkcji Płytek Azbestowo-Cementowych w Końskowoli
12. Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacji Budowlanej "Izolacja" w Jarocinie
13. Zakłady Wyrobów Azbestowo-Cementowych "CO-BRPIB" w Katowicach
14. Zakłady Materiałów Hydroizolacyjnych "CO-BRP1B" w Pruszkowie
15. fabryka Płyt Filtracyjnych "Filtr" w Pilchowicach
16. Zakłady Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Szczucinie.

Na mocy wcześniej obowiązujących przepisów prawo do odszkodowania mają również byli pracownicy zakładów wymienionych w załączniku nr 2 do ustawy które produkują wyroby zawierające azbest. Są to:

1. "Eternit" Polsko-Austriacka spółka z o.o. w Szczucinie
2. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "Izopol" S.A. w Trzemesznie
3. **Zakłady Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Wierzbicy pod Radomiem**
4. Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacji Budowlanej "Izolacja" w Ogrodzieńcu.

Nowela uściśliła też kwestie dotyczące opieki zdrowotnej, jaką otoczeni zostali byli pracownicy zakładów azbestowych – nakazuje m.in. podmiotowi wystawiającemu książeczki badań profilaktycznych - a więc pracodawcy, a w razie upadłości lub likwidacji wojewódzkiemu ośrodkowi medycyny pracy - ewidencjonowanie tych dokumentów.

Pracownicy oraz byli pracownicy zakładów wymienionych w załącznikach nr 2 i 3 do ustawy uprawnieni są do specjalistycznych badań lekarskich, korzystania z bezpłatnych leków związanych z chorobami wywołanymi pracą przy azbestzie, a także do bezpłatnego leczenia uzdrowskiego raz w roku. Skierowanie na takie leczenie wystawia lekarz sprawujący opiekę nad byłym lub obecnym pracownikiem. Wprowadzana dziś zmiana wymaga, by skierowanie było jeszcze potwierdzone przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

Zawarta w ustawie delegacja dla ministra zdrowia do wydania rozporządzenia zawierającego wykaz bezpłatnych leków, z których mogą korzystać chorzy na choroby odazbestowe, uzupełniona została dyrektywą dotyczącą określenia sposobu realizacji recept na te leki oraz trybu rozliczania przez kasy chorych z budżetem państwa kosztów tych leków.



## Rozmowy NSZZ „Solidarność” z Rządem

### Komunikat

29 listopada 2000 r. odbyło się kolejne spotkanie strony rządowej z NSZZ „Solidarność” w ramach sporu dotyczącego płacy minimalnej i wskaźników przyrostu wynagrodzeń.

W odpowiedzi na postulaty związkowe dotyczące korekty wynagrodzeń w 2000 r. z tytułu podwyższonej inflacji strona rządowa zaproponował rozwiązania korzystniejsze od wcześniej proponowanych. Polegają one na ustaleniu wskaźnika przyrostu wynagrodzeń u pracodawców w wysokości 9,2%, a w państwowej sferze budżetowej (pracownicy cywilni) w wysokości 7,8%.[...] Strona związkowa oczekuje, że płaca minimalna od 1 stycznia 2001 r. wyniesie co najmniej 800 zł. Strona rządowa uznała [...] ustalenie wysokości tego wynagrodzenia od 1 stycznia 2001 r. w wysokości 760 zł.

Strona związkowa uznała ową propozycję za nie satysfakcjonującą. [...]

### ZE SŁUŻBY ZDROWIA STANOWISKO

Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” z dnia 23 listopada 2000 w sprawie niezrealizowanych postulatów Służby Zdrowia.

Wdrażana przez Rząd reforma ochrony zdrowia nie spełnia oczekiwań środowiska i pacjentów. Wyrazem tego są liczne protesty. NSZZ „Solidarność” będąc w sporze z Rządem, widząc zagrożenia wynikające z reformy, wielokrotnie przedstawiała propozycje i żądania aktualnie wysuwane przez protestujących pracowników ochrony zdrowia, dotyczące głównie zwiększenia nakładów na służbę zdrowia i podwyżek płac. Nie realizowanie porozumień przez stronę rządową doprowadziło do tragicznej sytuacji zakładów i pracowników służby zdrowia i spowodowało eskalację protestów.

Przedłożony Sejmowi projekt Ustawy Budżetowej nie gwarantuje poprawy płac w służbie zdrowia.

Żądamy zrealizowania wcześniej zgłaszanych postulatów:

- wzrostu nakładów,
- objęcia wskaźnikiem wzrostu wynagrodzeń wszystkich spoz,
- ustalenia minimalnej płacy;
- programu osłonowego dla zwalnianych pracowników.

Nie podjęcie rozmów do 27 listopada 2000r. spowoduje rozpoczęcie przez Sekretariat Ochrony Zdro-

wia przewidzianych prawem działań protestacyjnych.  
*Przewodnicząca Rady Sekretariatu Ochrony Zdrowia  
NSZZ „Solidarność” Jadwiga Gregier*

### Sekcje Krajowe

Sekcje Regionalne Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”

### Dot. sporu Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” z Rządem.

W związku z akcją strajkową pielęgniarek i ogólną sytuacją w służbie zdrowia, Sekretariat Ochrony Zdrowia na swym posiedzeniu w dniu 23.11.br. przyjął Stanowisko, które doprowadziło do spotkania ze stroną rządową w dniu 27.11.br. Stanowisko Rady i treść Komunikatu w załączeniu..

Wydarzenia powyższe spowodowały bardzo liczne pytania mediów o komentarz Sekretariatu. Wobec tego przekazuję tezy moich wypowiedzi na temat strajku pielęgniarek.

Z dziesięcioletnich doświadczeń Sekretariatu Ochrony Zdrowia wynika, że same akcje protestacyjne służą wyłącznie do zmuszenia „drugiej strony” do rozmów. To co zostanie wynegocjowane w Trakcie tych rozmów rzadko jest proporcjonalne do determinacji strony związkowej. Dlatego Sekretariat Ochrony Zdrowia trwa w sporze z Rządem mając gwarancje dwustronnych rozmów.

Z drugiej strony NSZZ „Solidarność” nie stać na protest polegający na odejściu od łóżka pacjenta pielęgniarek. Nie uważamy abyśmy jako Związek mieli prawo oczekiwać od naszych członków łamania ich zasad etycznych. Taką autonomiczną decyzję może podjąć doprowadzona do ostateczności grupa zawodowa - ponosząc dramatyczne konsekwencje licząc na uzyskana profitów. Poza wszelkimi wątpliwościami jest fakt, że pracownicy służby zdrowia to nic tylko lekarze i pielęgniarki. Sekretariat Ochrony Zdrowia występuje w interesie wszystkich.-

Jeżeli pracodawca i samorząd terytorialny, który dotychczas twierdził, że nie ma pieniędzy na podwyżki - nagle je znajdują - to znaczy, że kłamali. Czynili oszczędności na płacach personelu zatrudnionego na zasadach Kodeksu Pracy (nie kontraktowi). Gorzej, jeżeli mówili prawdę i muszą teraz zaciągać kredyt zadłużając dodatkowo zakład. Jest więcej niż prawdopodobne, że w obecnym systemie zakład może zostać zlikwidowany i sprzedany za długi. Dlatego „Solidarność” oczekuje, że kontrakty z Kasą Chorych będą podlegać ustawie o zamówieniach publicznych tzn. obowiązywać będzie jawność konkursu, podanie propozycji cen zawartych umów. Dopiero wówczas, posiadając rzetelne informacje związku zawodowe będą partnerem w negocjacjach wskaźnika wzrostu płac.



## Komisja bez wiedzy i bez kultury

Radni SLD z Komisji Kultury Rady Miejskiej w Radomiu postanowili po raz kolejny dać dowód na niezajomość historii Polski. Jednocześnie jak za dawnych dobrych lat PRL dali upust instynktowi, który matki komunistki przekazywały podczas karmienia piersią (lewą) synkom postkomunistom – tylko Ich “lewi” bohaterowie są “słuszni”. Co zrobili radni SLD – przywrócili ul. Jacka Jerza nazwę “Gwardii Ludowej”.

Komisja Kultury Rady Miejskiej uznała, z sobie tylko wiadomych, ale jak zawsze lewych powodów, że Jacek Jerz, współtwórca KPN i “Solidarności”, nie zasługuje na to, by mieć w Radomiu ulicę. Zdaniem komisji lepsza jest poprzednia nazwa: Gwardii Ludowej.

Kto zwrócił się z tym wnioskiem o zmianę nazwy ulicy – ano, słynny rdany Bogdan Barszczyński. O kwalifikacjach historycznych i polonistycznych tego pana dobitnie świadczy fakt, że nawet nie wie jak się nazwisko Jacka Jerza pisze – we wniosku Barszczyński przebrał je na “Jeża”.

Do głosowania w tej sprawie na forum komisji doszło w poniedziałek 27 listopada. Wniosek poparło siedmiu członków komisji - oczywiście tych z lewej strony. Zgroza napawa fakt, że “za” głosował przewodniczący komisji Tomasz Korczak – wprawdzie z SLD, ale oprócz tego nauczyciel ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. W mediach pojawiła się jego bardzo znamienita wypowiedź: “Wiem, że są różne zdania o Gwardii Ludowej, ale dla mnie każda organizacja, która walczyła, albo tylko sadyła, że walczy o wolność Polski, przelewała krew w tym celu. jest godna pamięci”.

Inny “wybitny historyk” szef klubu SLD w Radzie Miejskiej Bohdan Karaś, też Gwardię Ludową. Jego zdaniem “na ulicę Gwardii Ludowej jest zapotrzebowanie społeczne”.

Pogląd radnego Korczaka nas dziwi, pogląd radnego Karasia – nie. W jego przypadku to po prostu widać brak wykształcenia, uzupełnianego obecnie szybko na studiach. Życzymy mu wytrwałości i by skończył je – w przeciwieństwie do swego “oberszefa” prezydenta wszystkich Polaków Aleksandra K.

Przypomnę, że ci sami ludzie z Rady Miejskiej odmawiają żołnierzom WiN-u – Polakom, którzy przysięgali na wierność Polsce, i za Polskę, a nie za komunizm czy sojusz z ZSRR ginęli – w walce lub w katowniach UB, prawa do pomnika w Radomiu.

Sprawa jest niesmaczna, a byłaby zabawna, bo tak się jakoś składa, że to właśnie komunistyczni bohaterowie, godni ulic i pomników, okazują się “lewi”. Ktoś chce przykładu? Proszę – “kat narodów” Feliks

Dzierżyński (pomnik na Placu Bankowym), “ojciec narodów” Józef Stalin (miał miasto w Polsce – Stalinogród – dziś: Katowice), Józef Bierut itp. itd.

Te przykłady są znane i łatwe do zapamiętania.

Z Gwardią Ludową sprawa jest troszeczkę bardziej skomplikowana - nie da się zamknąć w dwóch słowach, postanowiłem więc zająć się tą “organizacją” i przybliżyć czytelnikom “Biuletynu” jej “dorobek”.

Na początek coś z naszego regionu – sprawa mordu w Drzewicy.

### Paweł Podlipniak “Bandyci z komunistycznej czytanki”

**Mordercy weszli do miasteczka nocą. Szli śmiało ulicami, od domu do domu. Nie zabijali na chybił trafił - mieli gotową listę swoich ofiar. Pierwszy zginął właściciel fabryki “Gerlacha” August Kobyłański.**

Noc z 22 na 23 stycznia 1943 roku, Krystyna Staszewska, wówczas 14-letnia dziewczyna, zapamiętała na całe życie. Spokojny i pogodny wieczór spędziła wraz z rodzicami u sąsiadów. Pan Józef Staszewski zabawiał towarzystwo zdradzając tajniki gry w pokera. Spotkanie skończyło się około godziny 23. Potem goście rozeszli się do swoich mieszkań.

Do swojego lokum wrócili też Staszewscy. Szykowali się już do snu, gdy matka Krysi zauważyła przez okno, że w położonej naprzeciwko aptece pali się światło, a na zewnątrz pod murem, twarzami do ściany, stoją dwaj nocni stróże. Obok, w ciemnościach, widać było niewyraźną sylwetkę pilnującego ich napastnika. Początkowo Staszewscy myśleli, że to może partyzanci biorą z apteki leki potrzebne dla rannych. Ojciec Krysi miał jednak jakieś złowróżbne przeczucia. - Módlcie się, żeby do nas nie przyszli - powiedział. Staszewski ukląkł i zaczął się modlić. Trwał tak do momentu, gdy ktoś zaczął łomotać do drzwi. Łudzili się jeszcze, że to pomyłka. Walenie do drzwi nie ustawało. Staszewski wstał z klęczek i poszedł otworzyć. Napastnicy wtargnęli gromadą do mieszkania. Spytali Staszewskiego jak się nazywa i czy jest narodowcem. Odpowiedział, że tak. Wtedy krzyknęli “Ręce do góry” i przystawili mu do głowy lufę karabinu. Padł strzał i “tatuś upadł z roztrzaskaną czaszką - tak relacjonowała później to wydarzenie Krysia. - Kości z czaszki rozprysnęły się po całym mieszkaniu i jeszcze po pogrzebie znajdowaliśmy je pod kozetką, pod szafką, a skóra z głowy z włosami była aż na suficie rozsznana kawałkami. Była to bowiem kula “dum-dum”. Jeden Tatuś zginął tylko od jednej kuli, pozostali mieli najpierw inne strzały, a młodzi Suskiewicz i Pierściński jeszcze dodatkowo kłucia bagnetem w brzuch, a dopiero na końcu każdy dostał kulę...”. Dla pewności mordercy przestrelili



swym ofiarom głowy.

Tej nocy w Drzewicy zginęło siedmiu mężczyzn: aptekarz Stanisław Makomaski - lat 55; Józef Staszewski - lat 39, działacz Stronnictwa Narodowego, członek Narodowej Organizacji Wojskowej, a potem Narodowych Sił Zbrojnych; August Kobyłański - działacz Stronnictwa Narodowego i NOW-AK, właściciel fabryki "Gerlacha"; jego czterej pracownicy - bracia Edward (l.27), Stanisław (l.22) i Józef (l.17) Suskiewiczowie oraz Zdzisław Pierściński (l.22) członkowie NSZ. Przy ciałach swych ofiar napastnicy zostawili ulotki. Wynikało z nich, że mordu dokonał oddział Gwardii Ludowej "Lwy" dowodzony przez Juliana Kaniewskiego.

### Lista ocalałych

Świadkowie akcji twierdzą, że napastnicy na swej liście mieli jeszcze kilka innych osób. Dzięki przypadkowi ocaleni wtedy m.in.: Kazimierz Kobyłański - współwłaściciel "Gerlacha", członek kierownictwa konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego "Kwadrat" i późniejszy delegat tej partii do Rady Jedności Narodowej, sądzony potem w słynnym procesie "16" w Moskwie; Jan Klata - szef placówki NSZ w Drzewicy; ks. Józef Pawlik; Marian Suskiewicz "Sosna" - komendant obwodu NSZ-Opoczno, Wacław Suskiewicz "Świerk" - członek NSZ, potem w komendzie powiatu sandomierskiego tej organizacji i AK.

Pogrzeb ofiar mordu przerodził się w spontaniczną manifestację ludności Drzewicy. Wzięło w nim udział kilkaset osób. Nie trzeba dodawać, że w czasie okupacji była to rzecz niezwykła.

### Bohater z bandyckim rodowodem

W "Słowniku biograficznym działaczy polskiego ruchu robotniczego" bez trudu znajdziemy informacje o dowódcy oddziału egzekucyjnego. Julian Kaniewski, pseudonim Chytry, Julek, Lew, to przybrane nazwisko Izraela Ajzenmana (1916-1965). Zgodnie z danymi "Słownika" urodził się on w Radomiu, jego ojciec był kowalem. Dalej czytamy tak: "We wczesnym dzieciństwie osierocony, po ukończeniu szkoły powszechnej od 1930 pracował zarobkowo. (...) Zatrudniony w przedsiębiorstwie ekspedycyjno-przewozowym "St. Wierzbicki" jeździł na trasie Radom-Warszawa, co wykorzystywał do działalności politycznej i związkowej. Od 1932 członek KPP, w 1933 został sekretarzem komórki partyjnej w Radomiu i przewodniczącym związku zawodowego transportowców. Aresztowany w 1935 r., skazany przez Sąd Okręgowy w Radomiu na 4 lata ciężkiego więzienia. (...) we wrześniu 1939 wyostał się z więzienia radomskiego (...) Na początku 1942 r. wstąpił do PPR, a od maja walczył w oddziale party-

zanckim J. Rogulskiego (...) na przełomie 1942/1943 objął dowództwo własnej grupy (oddział "Lwy")". Ajzenman walczył potem w Armii Ludowej, awansował. Po wojnie był pracownikiem UB, dowodził jednostką Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Potem pełnił różne funkcje mniej lub bardziej państwowe, pracował w radio, a nawet w Polskiej Akademii Nauk. "Słownik" podaje jeszcze, że w 1960 r. został wyrzucony z PZPR za "wykorzystywanie stanowiska dla celów osobistych". Przyjęty ponownie w 1962 r.

Notka ta stanowi przedziwny melanz prawdy i kłamstw. Pisana był na podstawie własnoręcznego życiorysu Kaniewskiego-Ajzenmana złożonego przez niego w PRL-owskich archiwach przez jego współtowarzyszkę z PPR. Jeden z egzemplarzy takiego "wypracowania", powstałego w 1946 r., przynosi nowe sensacyjne szczegóły życia Julka.

Okazuje się bowiem, że Julek nie skończył nawet podstawówki. Mówi o tym także stylistyka i ortografia jego życiorysu. Kaniewski pisze w nim tak " w 1935 r. zostałem zdradzony przez prowokatora reakcyjnego i osądzono mię na 4 lata i 6 miesięcy". To ważne zdanie. Twierdzi on również, że po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej pracował w "łączności Radzieckiej" i "był kierownikiem wywiadu i kontrwywiadu partyjnego". Julek został więc funkcjonariuszem NKWD. Dalsze czyny Kaniewskiego opisane w życiorysie przypominają fragmenty z jakiegoś filmu o Rambo. Zgodnie z nim Niemcy padali jak muchy i aż dziw, że Julek w pojedynkę nie zakończył zwycięsko wojny.

Notkę ze "Słownika" i życiorys Kaniewskiego łączy brak jakichkolwiek informacji o akcji w Drzewicy i kłamstwa na temat przedwojennej działalności Julka.

### Prawda o złodzieju Julku

Przeglądając akta przedwojennego Sądu Okręgowego zgromadzone w radomskim Archiwum Państwowym nie znajdziemy dokumentów związanych z Ajzenmanem-komunistą. Natrafimy za to na wyroki z bardziej prozaicznym uzasadnieniem. Wynika z nich, że Izrael Ajzenman był po prostu pospolitym bandytą. Znajdujemy tam informację, że Julek wraz z czterema kompanami "w nocy z dnia 12 na 13 maja 1936 r. w osadzie Wołanów" ukradli " ze sklepu i na szkodę Antoniego Ślaza, kilkadziesiąt butelek wódki, 2 butelki wina, dwadzieścia pięć kilogramów cukru, 1 worek, kilka tabliczek czekolady, kilkadziesiąt paczek papierosów, kilkadziesiąt paczek tytoniu i około 100 złotych gotówką". W sumie właściciel sklepu stracił na tym około 1000 zł. Jeśli była to działalność na rzecz KPP, to partia urządziła zjazd plenarny połączony z libacją alkoholową. Za ten wyczyn Julek dostał dwa lata odsiadki.

Nie był to jego jedyny wyrok, bo w styczniu 1936



➤ r., Ajzenman z kumplami okradł warsztat stolarski Herszka Londona. Łupem złodziejasków padły m.in. "okucia meblowe, przybory stolarskie, zamki i świdry wartości 300 zł". Za ten wyczyn Julek dostał kolejne 7 miesięcy więzienia. Kolejne wyroki dostał m.in. za posiadanie łomu i inne wykroczenia. W sumie zebrało się tego 4 lata. Ajzenman starał się o zwolnienie warunkowe. Na próżno, gdyż cieszył się fatalną opinią u policji i współwięźniów. W czasie odsiadki był karany za znęcanie się nad innymi skazańcami.

Uciekać z więzienia także nie musiał. We wrześniu 1939 r. straż więzienna po prostu wypuściła na wolność wszystkich skazańców.

### Jak kraść to dla partii komunistycznej

Istnieje jeszcze jeden rękopis autorstwa Ajzenmana zatytułowany (**pisownia oryginału**) "Sprawozdanie do głównego dowództwa grub dywersyjnych". Pełno tam błędów wszelakiego rodzaju. Julek, mimo że pracował po wojnie w PAN, nie skończył żadnej szkoły. W jego aktach więziennych w rubryce "wykształcenie" wpisano - "samouk".

W raporcie tym pełno jest opisów bohaterskich akcji. Są one ogólnikowe i nie znajdują potwierdzenia w źródłach historycznych. Oto przykład "W sierpniu obszczaliśmy (ostrzelaliśmy - przyp red.) samochód na warszawskiej szosy koło ferleja (Firleju?), było zabitych 3 Niemców 1 oficer...". Najdokładniej rozpisuje się Julek o "zdobyczach" swego oddziału. Z takiego zestawienia pokwitowań wydawanych ludziom Ajzenmana przez dowództwo GL-Radom i kierownictwo radomskiej PPR wyłania się dosyć ciekawy obraz konspiracji komunistycznej. "Kwituję odbiór 3000 zł i jeden aparat filmowy dnia 5.II. 1943 roku. Roman. Kwituję 2000 zł i dwa kolczyki złote(...) Kwituję 2000 zł i trzy zegarki (...)". "Roman" to pseudonim Ludwika Krasieńskiego szefa radomskiej PPR.

W rękopisie jest także sprawozdanie Ajzenmana z akcji na Drzewicę. "3 dni później grupa moja opanowała miasto Drzewica rozbroiła posterunek policji opanowała fabrykę Gerlacha rozstrzeliła 7 głównych dowódców enezekich Kobyłański główny inspektor enezeki w randze pułkownika właściciel fabryki Gerlacha, aptekarza, nauczyciela i innych takich dowódców głównych, zostawiono pokwitowanie za współpracę z okupantem wyrok został wykonany przez oddział Julka G.L." (pisownia oryginału). Co tym razem zdobył bohaterski partyzant? Rabunku dokonano w domu Kobyłańskiego. "Skonfiskowano" m.in. "3506 zł jedno futro męskie i jedno damskie, jeden płaszcz męski, burkę, płaszcz damski, 2 zegarki złote". Pokwitowanie po tak udanej akcji wystawił oczywiście "Roman".

Czytając ten "dokument" odnosi się wrażenie, że to nie raport wojskowy, ale protokół jaki policja sporządza wraz z poszkodowanym po włamaniu do mieszkania.

W dzienniku oddziału "Lwy" akcja drzewicka opisana jest jako "czyszczenie terenu z reakcji".

### Przyszła kryśka na bandytów

W parę miesięcy po tej akcji z oddziału "Wilki", któremu były formalnie podporządkowane "Lwy" Ajzenmana, odchodzi grupa kierowana jego dowódcę - Józefa Rogulskiego. Wcześniej skarżył się on dowództwu GL na morderstwa i rabunki dokonywane przez oddział Julka. W marcu 1943 r. doszło do porozumienia części gwardystów z oddziału Julka z "Wilkiem". Ajzenmana pozbawiono dowództwa i chyba nawet wyrzucono z oddziału. Julek dotarł jednak do sztabu okręgu GL i przysłano stamtąd 3 ludzi, którzy mieli przywrócić mu dowództwo. "Wilk" miał odtąd podlegać Ajzenmanowi.

Rogulski zerwał więc kontakt z PPR /GL i wraz ze swoimi podkomendnymi przeszedł w rejon grójecki. Za "opuszczenie szeregów" komuniści wydali na niego wyrok śmierci. Najprawdopodobniej napad na Drzewicę i egzekucja 7 osób odbyły się bez jego wiedzy. Rogulski był przed wojną pracownikiem "Gerlacha". Potem nawet przeproszał rodzinę Kobyłańskich. Zginął w walce z Niemcami 30 czerwca 1943 roku pod Skarbkową, niedaleko Grójca.

Po odejściu grupy Rogulskiego oddział rozproszył się. Zostało jedynie kilku jego członków. Po uzupełnieniach powstał kolejny oddział dowodzony przez Stanisława Wiktorowicza. Jego zastępcą został oczywiście Ajzenman.

W kilka miesięcy po napadzie na Drzewicę, 2 lipca 1943 r., odbyła się narada radomskiego dowództwa NSZ, na której omawiano m.in. kwestię ochrony ludności cywilnej i działaczy podziemia niepodległościowego przed napadami band rabunkowych i GL. Oddziały ochronne zaczęto tworzyć już wcześniej. W końcu czerwca na terenie powiatu opoczyńskiego powstał 11-osobowy oddział "Sosna".

21 lipca 1943 r. gajowy z leśniczówki koło Stefanowa zawiadomił partyzantów z tego oddziału, że przyszli do niego uzbrojeni osobnicy żądając żywności. NSZ-owcy ruszyli do gajówki i złapali jednego z nich. Dowodzący akcją NN "Tom" powiedział mu, że jest dowódcą oddziału GL z Lubelszczyzny. Kazał mu zawołać pozostałych GL-owców i puścił wolno. NSZ-owcy mieli rozmawiać przyjaźnie z przybyszami, ale sięść osobno i uniemożliwić tym dostęp do broni maszynowej. Potem na rozkaz "Toma" jeden z jego żołnierzy otworzył ogień. Kule dosięgły siedmiu GL-owców, w tym Wiktorowicza. Taki był koniec "Lwów". Niestety Ajzenmana nie było wtedy w gajówce.

(Dziękuję Piotrowi Gonatrczykowi za pomoc w zbieraniu materiałów potrzebnych do napisania tego artykułu)





+ Jan Chrapek Biskup Radomski

## ŚLAD NAJWYŻSZEGO DOBRA (cz.X)

LIST PASTERSKI BISKUPA RADOMSKIEGO  
NA TEMAT DOBRA WSPÓLNEGO  
Radom 26 sierpnia 2000 r.



### V. POLAKÓW DOBRO WSPÓLNE

**38.** Myśląc o dobru wspólnym, należy zwrócić uwagę na troskę o wolność od różnorodnych zniewoleń, które zagrażają wielu naszym rodakom. Pijaństwo, wzrastająca narkomania czy też pojawiające się sekty niszczą godność osoby ludzkiej, zagrażają rodzinom i są często przyczyną wzrastającego wandalizmu i przemocy. W imię dobra i po chrześcijańsku pojętej solidarności należy podjąć Ogólnonarodową Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, bowiem tylko człowiek wewnętrznie wolny jest zdolny do odpowiedzialności za dobro wspólne i jego pomnożenie.

**39.** Myśląc o Ojczyźnie i współczesnych czasach oraz naszej odpowiedzialności za te wartości należy także zwrócić uwagę na element dobra wspólnego jakim jest wzajemna zgoda będąca budulcem pokoju społecznego. Zbyt wiele bowiem w naszym życiu publicznym jest wzajemnych kłótni i politycznej szarpaniny. Odnosi się często wrażenie, że politycy z różnych opcji tracą bardziej energię na wzajemne wyniszczanie niż na rzeczywistą troskę o dobro wspólne. Dlatego zmęczeni tymi „igraszkami” zwykli obywatele mają coraz mniejszy szacunek do ludzi politycznej służby i tego wszystkiego co z tym się łączy.

**40.** W sytuacji powszechnie odczuwanego w społeczeństwie poczucia niepewności i zagrożenia bardzo ważnym jest troska o bezpieczeństwo obywateli. Przemoc i wandalizm oraz swoista moda na niszczenie wszystkiego co na ulicach nie zostało jeszcze zniszczone jest całkowitym zaprzeczeniem troski o dobro wspólne. Należy więc uczynić wszystko aby bezpieczeństwo publiczne było przestrzegane. Do tego muszą być wychowywane dzieci i młodzież w rodzinach i szkołach. Tylko wspólnie możemy wiele uczynić na tym polu.

**41.** Wspomniane wyżej zagrożenia dobra wspólnego wymagają od wszystkich - władzy ustawodawczej, służb porządkowych, mediów i instytucji wychowawczych, wielkiej troski o właściwe prawodawstwo, szacunek dla norm życia publicznego i tych którzy stoją na ich straży. Nie będzie bezpieczeństwa w życiu publicznym, szacunku do wartości i norm jeśli zgodzimy się aby w mediach była przemoc czy bezkrytyczna gonitwa za sensacją. Stąd w imię dobrze rozumianej troski o dobro wspólne należy domagać się od odpowiedzialnych za media aby polityka programowa ich działalności nie była nastawiona tylko na ich zysk i popularność, ale by stawały się one „katedrami” uczenia odbiorców wrażliwości etycznej i poszukiwania prawdy.



### Komu się w Radomiu żyje i rządzi najlepiej

Ostatnimi czasy rubryczka „Się wydarzyło” została nieco zaniedbana. Brak informacji nadrabiamy niniejszym. Tematem przewodnim będzie jak zwykle „SLD i okolice” (czytaj: Zarząd Miasta i Rada Miejska).

Te okropne media podały ostatnio, że żona wiceprezydenta Radomia Grzegorza Skwarczyńskiego została zatrudniona w Urzędzie Miękkim jako inspektor w wydziale ochrony środowiska UM i zajmuje się gminnym i powiatowym funduszem ochrony środowiska.. Cieszy nas to bardzo, bo dobrze jest, gdy żona swego męża zarabia na własne utrzymanie. Jeszcze lepiej, gdy tak jak Zofia S. przejawia dodatkowe ambicje edukacyjne i chce podwyższać swe kwalifikacje. Pani ta przed pracą w urzędzie pełniła odpowiedzialne funkcje w Zespole Szkół Budowlanych - była sekretarką.

Jedyny problem w tym, że pracę w UM dostała, gdy była zaledwie studentką i to w trybie zaocznym I roku Wyższej Szkoły Ochrony Środowiska. W tym czasie pracy poszukiwało kilkudziesięciu inżynierów ochrony środowiska. Obecnie jest na drugim roku studiów. - Żona podjęła studia i chciała mieć pracę zbliżoną do ich kierunku - stwierdził w wypowiedzi dla

„Gazety Wyborczej” wiceprezydent Grzegorz Skwarczyński. Także prezydent Adam Włodarczyk uważa, że wszystko jest w porządku.

My tak nie uważamy. Według informacji z radomskiej Filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy w ubiegłym roku w jego ewidencji było ponad 30 bezrobotnych inżynierów ochrony środowiska - a więc ludzi z pełnymi kwalifikacjami zawodowym i wykształceniem. W ciągu roku zgłoszono dla nich aż...siedem ofert pracy. W tym roku dla absolwentów Wyższej Szkoły Ochrony Środowiska praktycznie nie ma propozycji. Studencie zaoczni mogą liczyć najwyżej na oferty pracy w handlu.

Cała sprawa pokazuje, że rządzący obecnie miastem - a przewaga SLD w tym względzie jest bezdyskusyjna - wcielają w życie słynną zasadę Borgiów (była taka rodzinka w dawnych Włoszech), która głosiła, że to nie ludowi, ale rządzącym powinno być lepiej.

#### I co? Dobrze jest mieć za męża wiceprezydenta?

Radom nie ma od kilku swego pełnomocnika Rzecznika Praw Ofiar. Włodzimierz Wołski zrezygnował z pełnienia tej funkcji. Czemu? Otóż, występując w imieniu Komitetu Ochrony Praw Dziecka poręczył za aresztowanego 17-letniego Łukasza G. Łukasz jest synem senatora SLD Zbigniewa G. Chłopaka zatrzymała radomska policja 17 listopada. Został aresztowany na trzy miesiące pod zarzutem współudziału w dokonywaniu rozbojów. Sąd Okręgowy w Radomiu zdecydował się w czwartek uchylić areszt we względu na stan zdrowia Łukasza G.

**Ciekawostka?**



## KOMUNIKATY/OGŁOSZENIA

□ **Ogłoszenie**

Zarząd Zakładów Napraw-  
czych Taboru Kolejowego  
- Radon Sp. z o.o. z sie-  
dzibą w Radomiu ul. Do-  
magalskiego 2

**WZYWA UPRAWNIONYCH  
PRACOWNIKÓW**

do składania pisemnych  
oświadczeń o zamiarze nieodpłat-  
nego nabycia udziałów w terminie  
do **28.02.2001 r.** w siedzibie spół-  
ki: Radom, ul. Domagalskiego 2,  
Dział Spraw Pracowniczych.

Zgodnie z art. 2 pkt 5 ustawy  
o komercjalizacji i prywatyzacji  
przedsiębiorstw państwowych przez  
uprawnionych pracowników rozumie  
się:

- (a) osoby będące, w dniu zawar-  
cia umowy rozporządzającej  
przedsiębiorstwem poprzez jego  
wniesienie do spółki, pracownika-  
mi tego przedsiębiorstwa tj. w  
dniu 31.0082000 r.
- (b) osoby fizyczne, które, w dniu  
zawarcia umowy rozporząd-  
zającej przedsiębiorstwem po-  
przez jego wniesienie do spółki,  
zawartej na podstawie przepisów  
rozdziału 8a ustawy z dnia  
25.09.1981 o przedsiębior-  
stwach państwowych (Dz. U. z  
1991 r. nr 18, poz. 80 z późn. zm.)
- (c) osoby, które przepracowały co  
najmniej 10 lat sprywatyzowanym  
poprzez jego wniesienie do spół-  
ki, a rozwiązanie umowy nastąpi-  
ło wskutek przejścia na emerytu-  
rę lub rentę albo z przyczyn okre-  
ślonych w art. 1 ust. 1 ustawy z  
dnia 28.12.1989 r. o szczegól-  
nych zasadach rozwiązywania z

pracownikami stosunków pracy z  
przyczyn dotyczących zakładu pra-  
cy oraz o zmianie niektórych  
ustaw (Dz. U. z 1990 r. Nr 4, poz.  
19 z późn. zm.)

- (d) osoby, które po przepracowa-  
niu dziesięciu lat w przedsiębior-  
stwie państwowym podlegającym  
prywatyzacji zostały przejęte przez  
inne zakłady pracy w trybie art.  
23 Kodeksu Pracy.

**Nie złożenie oświadczenia  
w podanym terminie spo-  
woduje utratę prawa do  
nieodpłatnego nabycia  
udziałów!**

Do składanego oświadczenia  
należy dołączyć zaświadczenie o  
okresie zatrudnienia w przedsiębior-  
stwie państwowym. Okres ten nale-  
ży liczyć do dnia zawarcia umowy roz-  
porządzającej przedsiębiorstwem  
poprzez jego wniesienie do spółki.  
Wspomniane zaświadczenia wyda-  
wane są przez spółkę w Dziale  
Spraw Pracowniczych, na wniosek  
zainteresowanych.

**Listy uprawnionych pracowni-  
ków zostaną wyłożone w dniu  
14.03.2001 r. w siedzibie Spółki -  
Radom, ul. Domagalskiego 2, w  
holu Portierni.** Reklamacje dotyczą-  
ce pominięcia uprawnionego na li-  
ście lub sprostowania okresu zatrud-  
nienia w przedsiębiorstwie państwo-  
wym należy składać w formie pisem-  
nej do 28.03.2001 r. w siedzibie  
Spółki - Radom, ul. Domagalskiego  
2, w Dziale Spraw Pracowniczych.

□ **Kalendarze związkowe**

Zarząd Regionu Informuje, że  
można już zamawiać "Kalendarze  
związkowe" na 2001 r. Cena 1 egz.  
-19,50 zł. Zamówienia można  
składać w sekretariacie ZR, tel.  
36-251-61.

□ **BHP – SPOŁECZNI INSPEKTO-  
RZY PRACY !!!**

Uwaga Komisje Zakładowe!

Sytuacja na rynku pracy jest bar-  
dzo trudna a przez to pracodawcy bez-  
względnie obdzierają, pracowników z  
ich praw. Dlatego, tylko doświadczony  
SIP-owiec może przeciwstawić się ta-  
kim praktykom.

Wychodząc naprzeciw tym potrze-  
bom, Koordynator ds. BHP przy ZR  
Józef Witczak wraz z Działem Szkole-  
nia ZR organizuje Kurs dla SIP i prosi  
Komisje Zakładowe o zgłaszanie  
uczestników.

Szkolenie będzie prowadzone  
bezpłatnie w siedzibie ZR przy udziale  
PIP, uczestnicy kursu poniosą tylko  
koszty materiałów, które zabiorą do  
swoich zakładów jako pomoce do peł-  
nienia funkcji ZSIP / wymienione ma-  
teriały to: Poradnik dla SIP, Książka  
Zaleceń SIP, Program szkolenia i inne/

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat  
ZR NSZZ telefonicznie lub osobiście  
codziennie w godzinach od 8.00 -  
15.00., tel. 262-51-61.

*Koordynator ds. bhp J. Witczak*

**APEL**

Do Zarządu Regionu zwróciła się  
z prośbą o jakąkolwiek pomoc rzeczo-  
wą i finansową ze strony Związku p.  
Ewa Starzyńska. Na skutek pożaru  
mieszkania straciła ona dorobek całej-  
go życia. Członkowie NSZZ "S" mogą  
kierować dary serca pod adres:

Ewa Starzyńska  
Radom ul. Limanowskiego 34 m.11  
Telefon grzecznościowy:  
0607-158-216, lub do ZR

**BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
ZIEMIA RADOMSKA**

26 - 600 Radom  
ul. Traugutta 52  
tel. 36 25161, fax 36 238 04

Redakcja: Paweł PODLIPNIAK  
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji  
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny